

czestochowska

ISSN 2003-2090

WYDANIE: 1000000000000000



9 772553 280012



Zablokowali DK 1



WRZOSOWA Przelazła się czara gorzycy.
STR.5

Gmitruk na czele sejmiku



CZĘSTOCHWA, KATOWICE Awans byłego szefa ARIMR.
STR.4

Powiatówka za pół roku



ŁGOTA-MALA Ministerstwo się doloży.
STR.7

Częstochowa-Lisowiec

Będzie ładniej przy Adriatyku

REKREACJA. 3 mln zł zaplanowały władze miasta w tegorocznym budżecie na kolejne prace w Parku Lisowiec. Tym razem chodzi o zagospodarowanie terenu w zachodniej części. – To pierwszy etap rewitalizacji, tj. budowa Strefy Wypoczynku Adriatyk m.in. z budową zjazdu z ul. Torunskiej – mówi rzecznik prasowy magistratu

■ **Piotr Wiewióra**

Aquapark w Parku Lisowiec, do którego budowy władze Częstochowy od dawna chciały przekonać prywatnych inwestorów, już raczej nie powstanie. W tym roku rozpocząć ma się natomiast budowa parku wodnego na terenie odkrytej pływalni przy ul. Dekabrystów, na którą

chcą już zaangażować własne środki. Od kilku lat regularnie angażują je także w zagospodarowanie kąpielisk w Parku Lisowiec. Niedawno – w ramach budżetu obywatelskiego – powstał tam plac zabaw dla dzieci i młodzieży oraz piknikowy na wolnym powietrzu. Pod koniec 2016 roku miasto zagospodarowało też teren wokół składowiska oraz sfinalizowało dokumentację projektową rewitalizacji parku, którą chce zacząć realizować w najbliższych miesiącach. – Po drobnej modyfikacji projektu i uzyskaniu stosownych zezwoleń rozpisaną zostanie przetarg wykonawczy na realizację pierwszego etapu rewitalizacji, tj. budowę Strefy Wypoczynku Adriatyk w Parku Lisowiec w Częstochowie. Chodzi o teren zlokalizowany w zachodniej części Parku Lisowiec, wjazd od ul. Torunskiej – informuje Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy częstochowskiego magistratu.

DOKOŃCZENIE STR.4

Powiat, Częstochowa, Warszawa

Pozegna się ze stołkiem?

POLITYKA. Prezes Prawa i Sprawiedliwości – a co za tym idzie: cała jego partia, czyli parlamentarna większość – chce jeszcze przed najbliższymi wyborami samorządowymi wprowadzić zasadę dwukandydacyjności wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Inne środowiska polityczne są w tej sprawie podzielone. Platforma Obywatelska mówi o zamachu na samorządy



Krzysztof Matyjaszyk może już nie powołać o trzecią prezydenturę.

■ **Piotr Wiewióra, Daniel Nogal**

Zdaniem prasa PIS tylko w ten sposób można rozbić stare lokalne układy, które porażają niektórym dzielnym władzę zdołały czasem nawet jeszcze w czasach PRL.

– Na pewno będziemy chcieli wprowadzić tę zasadę dwóch kandydacji – powiedział Jarosław Kaczyński. – Sądzę, że uchwalili to sejmowa większość, ale ustawa zostanie na pewno zakaszerowana do Trybunału Konstytucyjnego. I tam zapadnie rozstrzygnięcie, od kiedy będzie funkcjonowała, czy kandydaci, które są za nami, będą się

już do tego liczyć – podkreślił. Gdyby sędziowie uznał, że wliczenie dotychczasowych kadencji zgodnie jest z polską konstytucją, byłaby to bardzo zła wiadomość dla półtora tysiąca – czyli większości – wójtów gmin w naszym kraju.

Koniec dla Matyjaszyka i śledwio wójtów?

Dotyczy to również prezydenta Częstochowy Krzysztofa Matyjaszyka, który chyba szykuje się już do startu w nadstępnym wyborach (choć raczej nie pod szyldem Sojuszu Lewicy Demokratycznej, ale samorządowiec niezależny).

Przypomnijmy, że w 2014 roku Matyjaszyk wygrał w drugiej turze z Arturem Warszącą. Obecnie senatora PIS wspierał wtedy bardzo aktywnie Jarosław Kaczyński. PIS z całą pewnością wystawi kandydata na prezydenta Częstochowy także w przyszłym roku, a pozbicie się Matyjaszyka do politycznego świata może być szansą na zwycięstwo. Wprowadzenie dwukandydacyjności spowodowałoby samorządowe przetarcie także w postaci częstochowskim.

DOKOŃCZENIE STR.3

www.rozprimum.pl
530 888 099



cena od 350 zł

REZONANS
magnetyczny

PRIMUM
BRUDOWICE
ul. Szosowa 12